



MODLIĆ SIĘ W CZASIE WOJNY **Karmel Teresy się budzi**

REFLEKSJA, NIE TYLKO UKRAINA, ZACHĘTA I SUGESTIA

Bolesna refleksja

(MODLITWA JEST PRZEBUDZENIEM SIĘ I WYRUSZENIEM W DROGĘ, W KOMUNII)

Ośmielam się skierować do was serdeczne i pilne wezwanie do modlitwy, która się nie poddaje, do odważnej wiary i do komunii między braćmi, która jest silniejsza niż jakakolwiek wojna i jakiegokolwiek zagrożenie. Do spokojnego Rzymu dociera wyraźny głos jednego z naszych braci, będącego w samym sercu Kijowa (stolicy Ukrainy), który dziękuje nam za nasze modlitwy i wsparcie, pośród otaczających dźwięków syren i pobliskich wystrzałów wojennych.

Chciałbym się obudzić i chciałbym was obudzić, jeśli mi pozwolicie, drodzy bracia i siostry, nie na paraliżujący terror wojny, ale na pokorną odwagę tych, którzy łączą się, jak pierwsi chrześcijanie, aby modlić się z pewnym przekonaniem, że Jezus na krzyżu jest zwycięzcą historii.

Jesteśmy karmelitami bosymi. Wywodzimy się od pustelników, z których wielu prawdopodobnie było krzyżowcami ale pozbyli się broni, by wyruszyć na inną nie mniej żmudną i trudną wojnę. Wywodzimy się od kobiety, która spędziła swoje życie na wewnętrznej wojnie o poddanie się Miłości swojego życia, a tym samym o podbicie jej własnej wolności jako córki Boga.

Jesteśmy wszyscy na tej samej wojnie

Parafrazując św. Pawła, jeśli cierpi jedna część ciała, cierpimy wszyscy. Jesteśmy z narodem ukraińskim i z narodem rosyjskim i ze wszystkimi narodami, przeciwko wojnie, przeciwko wszystkim wojnom, nawet tym, o których istnieniu się nie mówi, ponieważ nie są interesujące. Wojna nie zaczęła się teraz. Trwa od dawna na naszej ziemi ukraińskiej i w wielu zakątkach świata, nawet jeśli się o niej nie mówi. Proszę o wasze modlitwy za ofiary tej wojny (Ukraińców i Rosjan) oraz ich rodziny. Przekazuję wam, że niektóre ukraińskie matki zbierają dane identyfikacyjne żołnierzy rosyjskich zabitych na terytorium Ukrainy i wysyłają matkom do Rosji wiadomość o ich synu zabitym na froncie.

Te ludzkie gesty, pośród horroru wojny, są odpowiedzią dobrych i odważnych serc, które myślą o matkach ofiar przeciwnej strony. To jest inna wojna tych, których milcząca miłość podtrzymuje świat, który wydaje się rozpadać. Ta miłość jest zwycięstwem i podtrzymuje świat.

Wojna często pokazuje, że wprawdzie jesteśmy oburzeni, ale nie obudzeni, przestraszeni, ale nie wstajemy, źli na to co się dzieje, ale nie w drodze, solidarni z tymi, którzy są daleko, ale już nie tak uważni na tych, którzy są blisko, hojni i wspaniałomyślni, ale bezpieczni w naszych strefach komfortu. Modlić się to obudzić się na to, czego nie widzimy i nie uznajemy w sobie, naszej rodzinie, wspólnocie i kraju w tej decydującej godzinie świata, Kościoła i Karmelu.

Zachęta

(“PRZYJDZIE Z DROGI JEŚLI MU DASZ SCHRONIENIE” – Jan od Krzyża) Karmel przyjmuje

Drodzy bracia i siostry Karmelu Teresy od Jezusa i Jana od Krzyża, żyjemy w dobrze przystosowanych i dobrze urządzonych klasztorach i domach. Pozwalam sobie, jako ojciec i brat, zachęcić was do udostępnienia uchodźcom, w należytej poprawności i legalności, tak wielu przestrzeni, które mamy puste, dostępne i niewykorzystane. Nie zamykajmy się w naszym spokojnym dobrobycie, nie słysząc wołania bezdomnych. Tam, gdzie to możliwe, mam na myśli zwłaszcza obecnie w Europie, udostępniajmy z pomocą organizacji społecznych pomieszczenia i jakieś części naszych klasztorów tym, którzy teraz nie mają gdzie mieszkać. Jak wyglądałaby nasza modlitwa, gdybyśmy mając dość jedzenia i ubrań, domu i dachu nad głową, gdybyśmy nie pomogli widząc te karawany matek i ich dzieci, które przechodzą obok nas? Nie mówię o tym czego sami potrzebujemy, ale o tym czego nie używamy a co jest dostępne.

Proszę was, abyście otworzyli wasze serca na to wezwanie, abyście przyjęli Jezusa, który prosi o miejsce u was. Dziękuję wam za pomoc, którą już wysyłacie i która dociera do naszych ukraińskich braci i sióstr, i zachęcam was do dalszego okazywania hojności w sposób, jaki każdy z was może i uważa za właściwy.

Sugestia

(NIE TYLKO UKRAINA)

Polecam wam przede wszystkim wiele sytuacji niesprawiedliwości, wojny egoistycznie pomijane przez media w wielu zakątkach świata, nie tylko na Ukrainie: biedni Sahelu nie robią hałasu, ani nie krzyczą dzieki seksualnie wykorzystywane; pokojowe narody niektórych krajów afrykańskich są uciszane przez islamski terroryzm; plemiona są obecnie masakrowane w amazońskich lasach deszczowych z powodów ekonomicznych; były powodzie w Australii, w

siostrzanej diecezji Lismore; marzenia wielu, którzy próbują dotrzeć do Europy przez morze, które kąpie nasze wybrzeża, topią się w ciszy; nie docierają do nas krzyki wielu maltretowanych kobiet w krajach, w których ich protesty są systematycznie tłumione; Kolumbia znajduje się w przerażającej sytuacji politycznej i gospodarczej niepewności; tak wiele typów mafii białych kołnierzyków uciska drugich, i są często wspierani i błogosławieni przez mężczyzn i kobiety, którzy twierdzą, że wierzą w Boga, którego sami krzyżują w niewinnych; wielu opuszczonych starszych ludzi mieszka samotnie w naszych dużych miastach... I mało kto już mówi o Syrii czy Afganistanie. Tak wiele, wiele sytuacji... nie tylko na Ukrainie.

Proszę was, bracia i siostry, abyście nie przemilczali wielu rzeczywistości, za które chcemy się wspólnie modlić. Informujcie nas o sytuacji w swoim kraju lub regionie, abyśmy mogli o niej wiedzieć. Chcemy być zjednoczonym ciałem, które cierpi i świętuje jako jedna rodzina. To jest nasza droga ku Wielkanocy i poczuciu zjednoczenia z Maryją i Józefem u stóp już tak wielu krzyży historii, widocznych i niewidocznych, które zapowiadają poranek Zmartwychwstania. Błogosławionej drogi do Wielkanocy, jeśli wstąpiliśmy do Jerozolimy z Chrystusem cierpiącym!

Rzym, 4 kwietnia 2022.

Dzień chrztu Świętej Teresy od Jezusa

o. Miguel Márquez Calle, ocd
Generał

Tłumaczenie z j. włoskiego: o. Andrzej Malec, OCD